

III Międzynarodowy Dzień Krajobrazu przypadający na 20 października uczniowie Szkoły Podstawowej w Jedliczu uczcili zdrowo i aktywnie, czyli pieszą wędrówką przy porwistym wietrze, ale w ciepłych promieniach wyjątkowo łaskawego tego dnia jesiennego słońca. W godzinach porannych 43-osobowa grupa młodzieży klas VII-VIII wyruszyła na szlak XII Rajdu Jesiennego.

Celem była Cergowa, znana także jako Wielka Góra (716 m n.p.m.)- wznoszący się na południowy wschód od Dukli masyw, jeden z najcenniejszych obszarów przyrodniczych tej części Karpat.

Uczniowie wyruszyli z Lipowicy, przemierzając stara puszcze z drzewostanem bukowo-jodłowym, gdzie występuje aż 18 rodzimych gatunków drzew (m.in. brzoza, buk, dąb szypułkowy, wiąz górski, sosna, modrzew, jesion, grab, czereśnia ptasia, klon polny), 18 gatunków krzewów i 120 roślin zielnych, w tym zwracająca na siebie szczególną uwagę miesięcznica, a to za sprawą szeleszczących na wietrze blaszek łuszczynek nasiennych o kształcie księżycy (miesiąca), zwanych „judaszowymi srebrnikami”. Wyjście okazało się niełatwym wyzwaniem, ale wszyscy uczestnicy wyprawy szczęśliwie dotarli na grzbiet wzniesienia, gdzie najpierw odpoczywali u stóp krzyża, a potem mogli podziwiać doskonale widoczne, malownicze krajobrazy Dukielszczyzny, Beskidu Niskiego i Sądeckiego, Bieszczad, Gorc, Pogórza Karpackiego, Karpat Słowackich oraz Tatr z drewnianej 4-kondygnacyjnej, 22-metrowej wieży widokowej, zwężającej się ku górze i pokrytej gontowym dachem. Młody obiekt, bo wzniesiony w 2018r. ma nawiązywać do tak zwanych kanadyjskich wież wiertniczych, które dominowały w krajobrazie regionu po odkryciu Łukasiewicza.

Następnie, prowadzeni stromym zejściem, zeszli do Zawadki Rymanowskiej- najstarszej w okolicy wsi, lokowanej w XV wieku, gdzie mieli okazję zobaczyć dawną cerkiew grekokatolicką Narodzenia Bogurodzicy.

Stąd udali się do bazy namiotowej na ognisko. Tutaj samodzielnie piekli kiełbaski przy ognisku. W drodze powrotnej na chwilę zatrzymali się jeszcze w Pustelni św. Jana z Dukli. W drewnianej chacie, która stanowiła jego miejsce odosobnienia, możliwie wiernie starano się odtworzyć warunki, w jakich mógł mieszkać w XVIII wieku zakonnik. Spędzili także kilka chwil w

neogotyckiej kaplicy, a poniżej w grocie, zaczerpnęli wody z rzekomo cudownego źródła. Wszyscy wracali trochę zmęczeni, ale w dobrych nastrojach.

*Opiekunowie:*

*Bożena Łączak*

*Dagmara Słabniak*

*Edyta Styś*

*Mirosława Świdrak*

*{gallery}2020/rajd\_jes{/gallery}*